

# WYSZKOLENI INSPEKTORZY



Szkolenie nowo wybranych społecznych inspektorów pracy z głogowskich placówek oświatowych zostało po raz pierwszy zorganizowane przez nasz Związek (a konkretnie przez **Jadwigę Nowak**) w zgodnej współpracy z ZNP i odbyło się w dniach 9-10-11 stycznia w Klubie Nauczyciela. Szkolenie poprowadził **Jan Kosowski** (siedzi w środku), nasz regionalny koordynator do spraw BHP, nagrodzony w 2006 roku bardzo prestiżową nagrodą im. Haliny Krahelskiej. Więcej o regionalnym Klubie SIP na stronie Zarządu Regionu (link z naszej strony). Nie wszyscy zainteresowani mogli wziąć udział w tym szkoleniu, dlatego przewidujemy drugą turę. Zainteresowane placówki powinny się zgłosić do naszego biura (wystarczy nagrać wiadomość lub przesłać maila, adres w stopce niżej).

## SEPSĄ SIĘ PANI NIE ZARAZI...

Takimi to słowami uspokoił laryngolog pacjentkę, którą badał narzędziami wątpliwej jakości, a na pewno niewysterylizowanymi. Cóż, panie doktorze, może się i sepsą nie zaraziła, ale dziwnie ją boli do dziś gardło. Może pan nie wie, że każdy pacjent powinien być badany czystymi, czytaj sterylnymi, narzędziami, tzn. każde lustro, szpatułkę trzeba zawinąć w osobny pakiet i wysterylizować, po badaniu odłożyć do osobnego pojemnika z brudami. A dla zasady pakiety zazwyczaj są jeszcze zaopatrzone w informację, kiedy i kto je sterylizował. Tak na wszelki wypadek nieoczekiwanego zakażenia.

Niektórzy czytelnicy zapewne zdziwią się, dlaczego w naszym „Biuletynie” taki medyczny artykuł. Dla przypomnienia, dwa lata temu opisaliśmy dziwne badania lekarskie nauczycieli z niektórych szkół. W tym roku musieli oni, wbrew woli, udać się do tej samej przychodni. Cóż nowego tam zastali? Nic! Chamstwo, brak profesjonalizmu ze strony personelu. Skandaliczne warunki panujące w budynku nie mogły ulec zmianie, bo nikt korytarzy nie poszerzy. Dwie osoby nadal nie są w stanie swobodnie się minąć, jedna musi przykleić się do ściany. Ale najbardziej dokuczliwe stało się podejście pana doktora do nas, nauczycieli. Nie wspomnę o tym, że najzwyczajniej w świecie obrażał ludzi, wystawiał na pośmiewisko innym lekarzom. Niestety, świadczy to o zupełnym braku kultury medyka, a my możemy się domyślać, że nie był w przeszłości najlepszym uczniem i teraz daje upust swoim kompleksom. Jak później się dowiedzieliśmy, sprawa miała drugie dno. Pan doktor przeczytał artykuł mocno krytykujący jego pracę i odgrażał się, że „da nam popalić”. Czekał na ten moment dwa lata i pokazał, na co go stać.

Najciekawsze były jednak wyniki badań krwi i moczu wydrukowane chyba sympatycznym atramentem albowiem na białym papierze widniały jakieś nieokreślone i nieczytelne cienie. Koleżanka, dowiedziawszy się, że to nie czysta kartka, włożyła na nos podwójne okulary. Niestety, niczego nie odczytała. Nie trzeba chyba opisywać, jakie to wywołało komentarze, co, przy papierowych ścianach, usłyszał nasz drogi doktorek. Oj! Nie spodobało mu się to bardzo. Następnego dnia zatelefonował do dyrektorki najczęściej nauczycieli i... poskarżył się!

No cóż, niektórzy nucają jeszcze z utęsknieniem „komuno wróc” i panu doktorowi pomyliły się czasy, kiedy to sekretarz POP miał w kieszeni wszystkich dyrektorów. Można było dość łatwo „załatwić” niepokornego pracownika, już nie wspomnę o tym, co się działo z tymi, którzy wtedy mieli odwagę głośno wyrażać swoje krytyczne zdanie. Może tak, zamiast zdjęcia patrona jednej z partii postkomunistycznej, pan doktor powiesi sobie portret Hipokratesa, który będzie mu przypominał o pierwszym leżaszkach: primo non nocere, duo: w gabinecie obowiązuje tajemnica lekarska- bez względu na charakter rozmowy i osobistych animozji do pacjenta.

Zgodnie z atmosferą tamtych dni - zycziwly

## BAL GŁOGOWSKIEJ OŚWIATY

Władze Powiatu i Miasta wystąpiły wspólnie z interesującą inicjatywą: 11 października w Hali Sportowej odbył się BAL GŁOGOWSKIEJ OŚWIATY. Koszt – 75 zł od osoby (nie muszą być pary). To byłby tylko koszt cateringu. Pozostałe wydatki poniosłoby Miasto i Powiat. Laureaci nagród Starosty i Prezydenta dostaliby zaproszenia za darmo. Organizatorzy proszą o zapisywanie się najpóźniej do połowy lutego, żeby można było podjąć ostateczną decyzję w sprawie organizacji. Chodzi przede wszystkim o ściągnięcie „gwiazdy” balu (np. „Tercet Egzotyczny”, bo dobry do tańca..).

## NIE CHCĄ NAS?

Czasem słyszymy zarzuty, że przedstawiciele „Solidarności” są nieobecni na ważnych spotkaniach, uroczystościach itp. Otóż nie wszyscy nas zapraszają! Na przykład nie byliśmy zaproszeni na:

- powiatową inaugurację roku szkolnego 1 września
- uroczyste otwarcie nowej biblioteki pedagogicznej
- noworoczne spotkanie dyrektorów szkół prowadzonych przez Powiat (tu zaproszenie przyszło grubo po fakcie)

## BIULETYN GŁOGOWSKI

Może nie wszyscy Czytelnicy zauważyli, iż od nowego roku zmieniła się nazwa naszego BIULETYNU. Pod nazwą BIULETYN GŁOGOWSKI nasze skromne czasopismo zostało wpisane do krajowego rejestru gazet i czasopism. Nie zmienił się – niestety – Red Naczelny, który i ten numer jakoś skleić..

9 lutego godz. 11-13

OK PARK

Tradycyjne feryjne spotkanie  
członków **Solidarności Oświaty**  
w Głogowie oraz ich rodzin  
Wpisowe 2 zł od osoby  
Zapisy w Kołach do końca stycznia  
Spotkajmy się w OK. Parku !!